

Ile mogłem

Quebonafide

Powiedz mi ile już straciłeś cennych chwil
Ile już zmarnowanych dni
Przestań śnić, wczorajsze błędy dziś nie znaczą nic
Obudź się i zacznij w końcu żyć

Powiedziałem parę zbyt łatwych słów, parę zbyt trudnych
Wiem ile można zepsuć w ułamek sekundy
Jestem sumą kilku przeżyć i rozkmin
A wszystko co mam to tylko zbiegi okoliczności
Hah, żyję w półamoku
Nie wiem, czy drzę przed jutrem, czy to te dłonie na dualshocku
Może powinienem poszukać lokum, tyry i dróg swych
Żeby się ustabiliii... A chuj z tym
Nadzieja umiera ostatnia tutaj, gdzie mieszkam
To matnia, bo perspektywa umiera pierwsza
A chcę wyrwać z niej fanty czy koła
Ten biznes ma moją lwią część #mantykor
Skojarz, od zawsze postęp to logos
Od za małej bluzy z za dużym logo
Po luksusową marynarę Burberry na miarę, zapach Herrery
Zegarek od Beurera, bangery od Raya i Cheri Cheri Lady
Rozumiesz, mnie?
Świat jest mój, więc niech daje mi to czego chcę
To dobra pora, by wziąć w ręce życie
Tak wygląda krajobraz po "Eklektyce"
Jem słodczyce i myślę o niczym czując gorycz
Nawet nie chcę słyszeć, ile mogłem zrobić do tej pory
Już. Ile mogłem zrobić do tej pory już

Powiedz mi ile już straciłeś cennych chwil
Ile już zmarnowanych dni
Przestań śnić, wczorajsze błędy dziś nie znaczą nic
Obudź się i zacznij w końcu żyć